

Tusk kocha
młodych inaczej → 6

Praca jest wszędzie.
Rozejrzyj się! → 20

Tyrmand: dlaczego
nie wrócił do Polski → 60

PRZE KRÓJ

nr 42 (3509), 15 października 2012, www.przekroj.pl, cena: 3,99 zł

Masłowska: Przestańcie miec bzdury!

Wywiad z pisarką → 24

INDEKS
371424

9 770033 248205

ISSN 0033-2488

42 >



POKÓJ DLA KAŻDEGO

Weź kredyt hipoteczny, na który Cię stać, i zamieszkać we własnym mieszkaniu. Wybierz jeden z trzech pakietów w zależności od swoich potrzeb i oczekiwań. Skorzystaj z niskiej **marży już od 1,15%*** i **prowizji 0%***.

Zapraszamy do placówek PKO Banku Polskiego, gdzie nasi doradcy odpowiedzą na wszystkie Twoje pytania.

Promocja trwa do 31.12.2012.



Bank Polski
dzień dobry

Infolinia: 801 302 302, +48 81 535 65 65; opłata zgodna z taryfą operatora

Szczegółowe informacje o produkcie, w tym Taryfa prowizji i opłat bankowych oraz warunki ubezpieczenia, są dostępne w oddziałach i agencjach PKO Banku Polskiego oraz na www.pkobp.pl.

*0% prowizji za udzielenie kredytu WŁASNY KĄT HIPOTECZNY w PLN lub PREFERENCYJNEGO KREDYTU MIESZKANIOWEGO Z DOPLATAMI BGK w przypadku posiadania w PKO Banku Polskim ROR, karty kredytowej oraz przystąpienia do 4-letniego ubezpieczenia od utraty pracy i hospitalizacji przygotowanego we współpracy z partnerem zewnętrznym. Zwolnienie z opłaty za oszacowanie wartości nieruchomości dla kredytów do 400 tys. PLN włącznie. Marża 1,15% dla kredytu WŁASNY KĄT HIPOTECZNY w PLN w przypadku posiadania w PKO Banku Polskim ROR, karty kredytowej oraz przystąpienia do 4-letniego ubezpieczenia od utraty pracy i hospitalizacji przygotowanego we współpracy z partnerem zewnętrznym; dla kredytów od 300 tys. PLN włącznie.

RRSO wynosi 6,86% dla marży 1,15% z uwzględnieniem kosztu podwyższenia marży w okresie 3 miesięcy (zakładany okres do momentu ustanowienia hipoteki) i prowizji 0%; kwota kredytu WŁASNY KĄT HIPOTECZNY 400 tys. PLN na 40 lat, udział własny 20%, raty równe, przy uwzględnieniu posiadania przez klienta ROR, karty kredytowej oraz 4-letniego ubezpieczenia na wypadek utraty pracy i hospitalizacji przygotowanego we współpracy z partnerem zewnętrznym (stan na 10.09.2012). Marża jest podwyższana o 0,9 pp. do momentu ustanowienia hipoteki.

RRSO wynosi 4,89% dla marży 1,2% z uwzględnieniem składki za ubezpieczenie do momentu ustanowienia hipoteki i prowizji 0%; kwota PREFERENCYJNEGO KREDYTU MIESZKANIOWEGO Z DOPLATAMI BGK: 400 tys. PLN na 30 lat, udział własny 20%, raty równe, przy uwzględnieniu posiadania przez klienta ROR, karty kredytowej oraz 4-letniego ubezpieczenia na wypadek utraty pracy i hospitalizacji przygotowanego we współpracy z partnerem zewnętrznym (stan na 10.09.2012).

Kup książkę

W tym tygodniu
nie piszemy...



**ZUZANNA
ZIOMECKA**

Oto „Przekrój” stworzony przez nową redakcję. Jego obecna odsłona powstała w bliskiej współpracy z naszym patronem – rocznikiem 1961 tego periodyku, przekazany nam przez moich dziadków. „Przekrój” jest wpisany w historię rodzinną wielu z nas. Był już wielokrotnie przeobrażany i mógłby mieć już dość. A nie ma. Powód jest prosty – prawie każdy z nas tęskni za tym pismem, pamięta swoją ulubioną wersję i czeka, aż wróci. Muszę was zmartwić. To nie będzie spotkanie po latach z waszą pierwszą prasową miłością. Zaciągamy się duchem dawnego „Przekroju”, ale interesujemy się tym, co nas czeka, a nie tym, co było. „Przekrój” będzie dotyczył wszystkiego, co pomoże w ułożeniu sobie życia w czasach niekończących się zmian. W końcu, jak to powiedział jeden z eksredaktorów (nie powiem który!), „Przekrój» zawsze był w awangardzie swoich czasów”.

RACZKOWSKI



**MARCIN
PROKOP**

„Strasznie spłaszczyl Justynę i jej relacje z Magikiem, a jednocześnie sugeruje, że to z jej powodu rzucił się z okna. To takie cholernie hiphopowe podejście do kobiet!” – usłyszałem od Zuzanny, gdy zaczęliśmy dyskusję na temat kinowego hitu ostatnich tygodni. Szczerze? Nie zwróciłem na to uwagi. Podczas oglądania „Jesteś Bogiem” istotniejsze wydawało mi się zrozumienie, kim są ludzie masowo oglądający film o zespole, który triumfy święcił w czasach, gdy ich nie było jeszcze w planach. Tęsknota za czasami, kiedy muzyka coś znaczyła? Czy za „polskim snem”, że nawet chłopakom spod bloku może się udać? A może idzie o coś innego? Nie wiem. Rzeczywistość jest jak kostka Rubika. Złożona i kolorowa, ale choćby nie wiem, jak się starać, nie da się zobaczyć jej wszystkich ścianek naraz. Dlatego w nowym „Przekroju” jest nas dwoje. Dzięki temu więcej i lepiej widać.

... o Jarosławie Marszałku, wiceprezydencie Częstochowy, który problemy lubi rozwiązywać siłowo. Dziennikarzowi, który pisał krytycznie o jego działalności, groził połamaniem kości. Ciekawe, czy złamie tym sobie karierę?

... o kolejnym etapie kłopotów lokalowych Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie. Nie dość, że nowej siedziby nie będzie miało, to tymczasowa w pawilonie Emilia również została wypowiedziana. Czy to jakieś fatum?

... o tym, że Włodzimierz Umaniec postanowił nawiązać twórczy dialog z Markiem Rothką. I pomazał markerem jego mural w Tate Modern. Na wartym wiele tysięcy dolarów dziele umieścił swój autograf, a także hasło: „A potential piece of Yellowism”. Obawiamy się, że nie wpłynie to na zwiększenie wartości pracy.

... o tym, że Malala Yousafzai, 14-latką z Pakistanu, padła ofiarą brutalnego zamachu. To kara talibów za treści, które dziewczynka eksponowała na swoim blogu. Malala walczy chociażby o prawo kobiet do edukacji. Dla talibów to już zgnilizna zachodniego świata.

... o tym, że Felix Baumgartner miał wykonać kosmiczny skok na główkę z wysokości 36 km, ale tego nie zrobił, bo popsuła się pogoda. Czekamy w napięciu na lepsze prognozy dla „misji Stratos”. Tego nie wymyśliłby nawet James Bond.



TEMATY TYGODNIA

- 6 → **PRACA** Tusk kocha młodych inaczej – o najnowszym pomysle premiera ozusowania umów o dzieło pisze Joanna Ćwiek
- 12 → **NET** Najbardziej zaawansowany toster świata
- 14 → **POGODA** Do jasnej wichury – przeklina Wojciech Mikołuszko
- 16 → **DEBATA** Nauka, głupcze – Obamę i Romneya sprawdza Anna Gwozdowska
- 18 → **RYNEK** Polska błyszczy najjaśniej
- 20 → **ROZLICZENIE** Praca jest, wystarczy poszukać – analizuje Grażyna Raszewska
- 22 → **PODŚWIETLENIE** Design na ratunek

GRUBE SPRAWY

- 24 → **WYWIAD** Syreni śpiew w wielkim mieście – z Dorotą Mastowską rozmawia Zuzanna Ziomecka
- 28 → **MEDIA** Prasa: jeszcze nie zginęła Czy papierowe wydawnictwa mają szansę w starciu z aplikacjami? – pyta Magdalena Lemańska
- 32 → **SĄSIEDZI** Żelazna pięć ukraińskiej polityki Jakub Mielnik
- 36 → **NAUKA** Kino lepsze od siłowni O przeciwbólowych horrorach i leczących naciśnięcie komediach opowiada Monika Maciejewska

ZAWODÓWKA

- 40 → **BYĆ JAK...** ADAM WAJRAK „Przekrój” podgląda najważniejszego polskiego przyrodnika



RACZKOWSKI

- 44 → **PLAN B** Plaża w realu, praca w wirtualu Marianna Saska
- 46 → **INNOWATOR** Pocztówka z przyszłości Historię wielkiej wojny o rynek listów w Polsce opisuje Michał Małtan
- 48 → **RETRO/FUTURO** O tym, co łączy zawody rękawicznika i projektanta gier, piszą Agata Napiórska i Marta Mach
- 50 → **WARSZTAT MISTRZA** Illya z Facebooka Szefa polskiego biura słynnego serwisu społecznościowego przepytuje Michał Małtan
- 52 → **TŁUM SZALEJE** JakDojadę.pl Hit na rynku aplikacji
- 54 → **MANNA Z NIEBA** Pieniądze na start w e-biznesie Dotacje czy zrzutka w rodzinie – rozstrzyga Artur Osiecki
- 56 → **COACHING ANTYCZNY** Politycy wolą dziś Cyncerona – pisze Jerzy Ziemacki

LIFESTYLE

- 60 → **ROZMOWA** Żona supermana – z Mary Ellen, wdową po Leopoldzie Tyrmandzie, rozmawia Monika Brzywczy
- 64 → **ARCHITEKTURA** Dom w szczelinie między światami Do najwęższego domu świata opisuje Anna Sańczuk
- 68 → **FILM** Porno ratuje lasy Czy na pewno – bada Ewa Szablowska
- 72 → **LITERATURA** Hello, I'm from Poland Emigracja jak przygoda. O komiksie Agaty Wawryniuk pisze Jacek Tomczuk
- 74 → **MUZYKA** Tych zespołów nie ma na YouTube Dziesiątą edycję festiwalu Unsound Kraków zapowiada Angelika Kucińska
- 76 → **KUCHNIA** Warzywa awangardowe Mangoldy i topinambury tropi Monika Brzywczy
- 79 → **WINA** Pochwała tanich win Wojciech Bońkowski
- 80 → **GRY** Na kontynencie Pandarii. „Borderlands 2”, „Torchlight II” i inne

FELIETONY

- 17 → **MARIUSZ ZIOMECKI:** Po raz pierwszy myślę, że miałem farta, dorastając w bezbożnej komunie
- 39 → **TYMON TYMAŃSKI** Lista hokejowych psot, czyli sylwetka Aleksandra Łukaszenki
- 70 → **MACIEJ NOWAK** O wylądowaniach elektrycznych na premierze „Nietoperza” pisze Maciej Nowak



Kup książkę

PRZEKROJ

ADRES REDAKCJI
ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa,
22 463 03 00,
www.przekroj.pl, e-mail:
doredakcji@przekroj.pl

Redaktorzy naczelni:
Zuzanna Ziomecka
Marcin Prokop

**Zastępca redaktor naczelnej,
redaktor działu Lifestyle:**
Monika Brzywczy

Redaktor działu Zawodówka:
Grażyna Raszewska

Redaktor działu Grube Sprawy:
Anna Gwozdowska

Redaktor:

Grzegorz Sobaszek

Sekretarz redakcji:

Katarzyna Czarnecka

Współpracownicy:

Wojciech Bońkowski,

Rafał Brzóska, Mateusz Farenholt,

Angelika Kucińska, Magdalena

Lemańska, Monika Maciejewska,

Michał Małtan, Agata Napiórska,

Marta Mach, Wojciech Mikołuszko,

Artur Osiecki, Marek Raczkowski,

Anna Sańczuk, Marianna Saska,

Ewa Szablowska, Jacek Tomczuk,

Jerzy Ziemacki

Projekt graficzny:

Magdalena Piwowar

Pracownia graficzna:

Andrzej Figatowski

Fotoedycja:

foto@przekroj.pl,

Katarzyna Serek

Korekta:

Ling Brett

Wydawca:

Presspublica sp. z o.o.

ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa

Promocja i marketing:

Agnieszka Gajzler

– Dyrektor Marketingu i Rozwoju,

Michał Krześniak – Kierownik Marki

(michal.krzesniak@presspublica.pl)

Biurowie reklam:

Presspublica sp. z o.o.

ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa;

faks: 22 628 05 88,

22 463 00 00

Dyrektor działu agencyjnego:

Filip Weichert – 22 463 01 88

reklamainfo@presspublica.pl

GREMI
GRUPA

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIAZKI KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY



Zdjęcie: Karol Grygoruk



TEATR IM. LUDWIKA SOLSKIEGO W TARNOWIE
INSTYTUCJA KULTURY MIASTA TARNOWA OD 1954 ROKU

XVI Ogólnopolski Festiwal Komедии TALIA 2012

GRAND PRIX

dla spektaklu

MICHAŁA BAŁUCKIEGO

KLUB KAWALERÓW

z Teatru Polskiego im. Hieronima Konieczki w Bydgoszczy

reżyseria Łukasz Gajdzis, scenografia Mirek Kaczmarek, opracowanie muzyczne Maciej Szymborski,
reżyseria świateł Robert Łosicki, ruch sceniczny Aneta Jankowska, akordeon Kacper Chabrowski
obsada: Karolina Adamczyk, Michał Czachor, Paweł Gilewski, Marian Jaskulski, Magdalena Łaska, Roland Nowak,
Jerzy Pożarowski, Małgorzata Trofimiuk, Małgorzata Witkowska, Marcin Zawodziński

NAGRODY INDYWIDUALNE

MIKOŁAJ GRABOWSKI

za scenariusz i reżyserię przedstawienia

„O północy przybyłem do Widawy, czyli Opis obyczajów III” z Teatru IMKA w Warszawie

SŁAWOMIR ORZECOWSKI

za rolę Davida O. Selznicka w przedstawieniu Rona Hutchinsona „Księżyc i magnolie” w reżyserii Macieja Englerta
z Teatru Współczesnego w Warszawie

ANDRZEJ ZIELIŃSKI

za rolę Bena Hechta w przedstawieniu Rona Hutchinsona „Księżyc i magnolie” w reżyserii Macieja Englerta
z Teatru Współczesnego w Warszawie

RAFAŁ RUTKOWSKI

za rolę Johna Smitha w przedstawieniu Raya Cooneya „Mayday” w reżyserii Krystyny Jandy
z Och-Teatru w Warszawie

ZOFIA ŻOŃ

za rolę Marilyn w przedstawieniu Martina McDonagha „Jednoręki ze Spokane” w reżyserii Zbigniewa Brzozy
z Teatru im. Ludwika Solskiego w Tarnowie

MAGDALENA ŁASKA

nagroda Związku Artystów Scen Polskich „Ale Aktor!”
za najciekawszą kreację komediową w przedstawieniu Michała Bałuckiego „Klub kawalerów” w reżyserii Łukasza Gajdzisa
z Teatru Polskiego im. Hieronima Konieczki w Bydgoszczy

NAGRODA PUBLICZNOŚCI

dla spektaklu

RAYA COONEYA

MAYDAY

z Och-Teatru w Warszawie

reżyseria Krystyna Janda, scenografia Arkadiusz Kośmider, muzyka Krystyna Janda
obsada: Artur Barciś, Michał Breitenwald, Stefan Friedmann, Monika Fronczek, Adam Krawczuk, Rafał Rutkowski, Maria Seweryn, Maciej Wierzbicki

Tarnów, 7 października 2012 roku





JOANNA ĆWIEK

Tusk kocha młodych inaczej

Zarabiałeś na rękę 1760 zł? Wkrótce dostaniesz mniej niż 1300.

Wszystko **w imię szlachetnej walki ze „śmieciówkami”**. Premier Tusk chce uszczęśliwić najmłodszych pracowników, ozusowując ich umowy o dzieło i zlecenia.

Drogi Panie Premierze, podobno zarabia Pan 19 155 zł brutto miesięcznie. Czyli na rękę dostaje Pan około 14 tys. (łaskawie nie wspominajmy o bonusach). Przygotowaliśmy dla Pana niezwykłą ofertę. Mając na względzie Pańskie dobro, uprzejmie informujemy, że w przyszłym roku będzie Pan zarabiał, powiedzmy, 9 tys. Zgoda? Proszę pochopnie nie odrzucać naszej propozycji. Obiecujemy, że w zamian, w niedalekiej przyszłości (o ile Pański rząd znów nie wydłuży wieku emerytalnego), gdy odejdzie Pan na zasłużoną emeryturę, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłaci Panu parę

stówek miesięcznie więcej. Podpisano: Studenci, Pańscy wierni jak dotąd wyborcy.

Mniej więcej tak mogłaby wyglądać kontrpropozycja młodych pracowników dla pomysłu premiera, żeby ozusować ich umowy o dzieło i zlecenia. Ale premier w swoim wystąpieniu w Sejmie 12 października zapewniał, że nie da skrzywdzić tych, którzy sobie tylko dorabiają. Jak to urzędzi? Czy na pewno rozumie młodych? Ma przecież etat, nie musi wynajmować mieszkania z dziesięcioma współlokatorami czy jeździć komunikacją miejską. Stojący po drugiej stronie barikady student, o którego przyszłość

tak bardzo troszczy się prezes Rady Ministrów, a i owszem, najczęściej musi. I najczęściej, he he, nie zarabia 19 155 zł brutto. Jeśli ma szczęście, udaje mu się znaleźć pracę za dwa tysiące. Brutto. Dziś, kiedy nie odprowadza składek zusowskich, z tych dwóch tysięcy dostaje na rękę 1758,40 zł. Tak wyliczył nam Aleksander Łaszka, ekonomista z Forum Obywatelskiego Rozwoju. Po zmianie przepisów student dostałby na rękę zaledwie 1246 zł. Jak dodaje Łaszka: – Różnice mogą być albo większe, albo mniejsze – rzecz jasna w zależności od tego, na jakie regulacje zdecyduje się rząd. Podczas liczenia zdecydowałem się



minus 30% TUSKA

na przerzucenie wszystkich kosztów tego ubezpieczenia na pracownika, bo nie sądzę, żeby pracodawcy zgodzili się uzupełnić z własnej kieszeni na wyższe koszty pracy.

Panie Premierze, umówmy się: na szczodrość pracodawców nie ma co liczyć. Inie idzie o to, że przedsiębiorcy to z przyrodzenia szczególnie skąpy rodzaj ludzki. Pracodawca też musi jakoś związać koniec z końcem, a – jak wiemy – w dobie kryzysu przychodzi mu to z coraz większym trudem. Życie studenta to również ciężki kawałek chleba. Wynajęcie dwupokojowego mieszkania w Warszawie to około 2 tys. zł miesięcznie (proszę sobie wyobrazić, że nie wszystkim żakom udaje się zdobyć miejsce w akademiku). Jeśli w takim mieszkaniu

Jednak nawet absolwenci nie zawsze marzą o etacie. Wielu z nich chce się już godzić – wzorem starszych kolegów – na wyścig szczurów, na mało ciekawe i czasochłonne zajęcia.

ulokuje się czwórka nieszczęśników, koszt lokum na łebka to 500 zł. Do tego trzeba doliczyć bilet miesięczny komunikacji miejskiej, opłaty za telefon, książki i te wszystkie drobiazgi, które zazwyczaj rujnują budżet młodego

człowieka (no wie Pan – kino, koncerty, mecze piłki nożnej, niezdrowe jedzenie na mieście itd.). Dla kogoś, kto zarabia prawie dwie dychy miesięcznie, obniżka pensji o jedną czwartą jest dotkliwa, ale nie zmienia drastycznie jego sytuacji życiowej. Przy dziesięciokrotnie niższych zarobkach i radykalnie wyższych kosztach troskliwość rządu może doprowadzić do katastrofy.

Czy należy się więc dziwić, że studenci, w przeciwieństwie do opiekuńczego premiera, nie myślą o ich emeryturze? Z najnowszego raportu opracowanego przez agencję pracy tymczasowej OTTO wynika, że zdaniem studentów najlepszym dla nich kontraktem jest umowa-zlecenie. Z przebadanych przez agencję 880 osób w siedmiu miastach akademickich aż 517 osób wybrałoby kontrakt cywilny. Dlaczego? Studenci zdają sobie sprawę z tego, że ubezpieczenie zdrowotne oferuje im uczelnia, okres studiów zalicza się do emerytury, a ich wynagrodzenie – w porównaniu z umową o pracę – jest o 11 proc. wyższe. Ale największym atutem takiego kontraktu jest to, że pozwala on na łatwe łączenie nauki z pracą zawodową. Przy etacie nie byłoby to już takie proste.

Jednak nawet absolwenci nie zawsze marzą o etacie. Wielu z nich nie chce się już godzić – wzorem starszych kolegów – na wyścig szczurów, na mało ciekawe i czasochłonne zajęcia. – Przychodzi do mnie na rozmowę o pracę młody człowiek i niezależnie od tego, co mógłbym mu zaoferować, już na wstępie słyszę, że pracę chętnie podejmie, ale tylko taką, która trwać będzie najdłużej do godz. 16. Dlaczego nie dłużej? To oczywiste – popołudniami mój kandydat chce latać na paralogni – opowiada Sebastian Popiel z firmy doradztwa personalnego People.

JAKA FORMA ZATRUDNIENIA CI SIĘ OPŁACA

Jeśli zarabiasz miesięcznie 2000 zł brutto, na:

→ UMOWĘ O DZIEŁO bez składek:

24 000 zł rocznie – 18 proc. podatku
= 21 100,40 zł rocznie
= 1758 zł miesięcznie

→ UMOWĘ O DZIEŁO ze składkami*:

24 000 zł rocznie – 18 proc. podatku – roczne składki pracownika:
NFZ: 1605,5 zł
ZUS: 3896 + 2264 = 6160 zł
= 15 604 zł rocznie
= 1300 zł miesięcznie

*przy założeniu, że pracodawca wszystkie koszty przerzuci na pracownika

→ DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ*: 2000 zł

19 proc. podatku
ZUS: 623,05 zł
NFZ + 51,83 zł na Fundusz Pracy = 929,4 zł
= 8287 zł rocznie
= 690 zł miesięcznie

*w przypadku osób rozpoczynających działalność składki są niższe: 387,08 zł (bez Funduszu Pracy i bez dobrowolnego chorobowego)
= 1306 zł miesięcznie
= 15 672 zł rocznie